

Stępień, Marek

O wczesnych społeczeństwach
Mezopotamii : (na marginesie pracy
Zarządzenie drierwiejszych kłassowych
obszczestw i pierwyje oczagi
rabowładieczieskiej cywilizacji cz. I,
Mesopotamia red. I. M. Diakonow,
Moskwa 1983)

Przełąd Historyczny 77/2, 291-303

1986

Artykuł umieszczoney jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MAREK STĘPIEN

O wczesnych społeczeństwach Mezopotamii*

(na marginesie pracy: *Zarodzenie driewniejszych klasowych obszczestw i pierwsze oczagi rabowtadieleczeskiej cywilizacji*, cz. I, *Mesopotamia*, red. I. M. Diakonow. *Istorija driewniego Wostoka*, red. M. A. Korostowcew, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1983, s. 534)

Niniejsza nowa synteza dziejów Mezopotamii stanowić ma pierwszą część przygotowywanej obecnie w ZSRR, wielotomowej „Historii starożytnego Wschodu”. W prezentowanym tomie znajduje się też obszerny wstęp, dotyczący całości serii. Kolegium redakcyjne, któremu przewodniczy M. A. Korostowcew, przedstawiło w nim nie tylko główne przyczyny i cele nowego opracowania dziejów starożytnego Wschodu, lecz również podstawowe założenia metodologiczne i merytoryczne.

Ostatni podręcznik tego rodzaju ukazał się w ZSRR w latach 1955—1956¹. Publikowany obecnie przeznaczony jest dla szerokiego kręgu odbiorców — studentów, nauczycieli szkół wyższych i wszystkich zainteresowanych.

Pod pojęciem „starożytny Wschód” wydawcy rozumieją te tereny Azji i Afryki Północnej, gdzie w okresie od końca IV tys. p.n.e. do połowy I tys. n.e. wytworzyły się społeczeństwa klasowe i powstały organizacje państwowe. Poza obrębem zainteresowań pozostały Korea i Japonia, gdyż wspomniane procesy rozpoczęły się tam dopiero w końcu tego okresu (s. 23). Zgodnie z powyższymi założeniami seria dzielić się ma na trzy księgi. Pierwsza składa się z dwóch części obejmujących dzieje Mezopotamii (część 1) oraz Egiptu, doliny Indusu i Chin (część 2) do XI w. p.n.e. Druga ma dotyczyć „powstania i rozwoju wczesnych imperiów starowschodnich” od przełomu XI i X do przełomu V i IV w. p.n.e., przy czym dla Bliskiego Wschodu granicą tą jest upadek państwa Achemenidów. Ostatnia, trzecia księga, również w dwóch częściach obejmujących okres od IV w. p.n.e. do III—IV w. n.e. poświęcona zostanie terenom Bliskiego Wschodu należącym, bądź będącym w strefie wpływów świata antycznego (część 1) oraz późnym imperiom Indii i Chin (część 2). Biorąc pod uwagę obszar i ramy czasowe jest to ogromne przedsięwzięcie wydawnicze.

* Wykaz skrótów: AfO — „Archiv für Orientforschung”, Berlin—Graz—Wien; AHw — W. von Soden, *Akkadisches Handwörterbuch*, Wiesbaden 1959—1981; AnOr — „Analecta Orientalia”, Roma; ArOr — „Archiv Orientalní”, Praha; CAD — *The Assyrian Dictionary of the Oriental Institute of the University of Chicago*, Chicago—Glückstadt 1956; JAOS — „Journal of the American Oriental Society”, New Haven—Baltimore; PO — „Przegląd Orientalistyczny”, Warszawa; RHA — „Revue Hittite et Asianique”, Paris; RIA — *Reallexicon der Assyriologie*, Berlin—Leipzig—New York 1932; SMS — „Syro-Mesopotamian Studies”, Malibu; WDI — „Więstnik Driewnjej Istorii”, Moskwa.

¹ *Wsiemirnaja Istorija* t. I, red. Ju. P. Francew, I. M. Diakonow, G. F. Ilin, S. W. Kisielow, W. W. Struwe, Moskwa 1955.

Przekładając kryteria geograficzne i społeczno-gospodarcze nad polityczne oraz pragnąc utrzymać dla całości interesujących ich terenów te same ramy czasowe, wydawcy włączyli w zakres historii starożytnego Wschodu (część I księgi III) dzieje świata hellenistycznego i częściowo państwa rzymskiego. Nasuwają się tu wątpliwości. Czy z rozważań tych zostanie wyłączona Grecja razem z monarchią Antygonidów? W jaki sposób autorzy zamierzają wyczerpać problematykę hellenizmu, zwłaszcza w zakresie historii politycznej, kultury i sztuki, aby tom ten dotyczył w praktyce historii starożytnego Wschodu i wiązał się z całością serii? Jeśli zaś dla osiągnięcia takiego celu położony zostanie nacisk na sprawy społeczno-gospodarcze, to czy historia hellenizmu zostanie właściwie przedstawiona? Tym bardziej w okresie rzymskim; jakkolwiek selektywny dobór zagadnień sprowadzi się do historii wschodnich prowincji Republiki lub Cesarstwa. Innymi słowy dziwi, że np. opis monarchii Attalidów, bądź sytuacji wewnętrznej prowincji Syrii znajduje się w „Historii starożytnego Wschodu”.

We wspomnianym słowie od kolegium redakcyjnego nie ze wszystkim można się zgodzić. Niepokoją zwłaszcza przyjęte zasady stratyfikacji społeczeństw starożytnego Wschodu, definicje pojęć „niewolnik” i „niewolnictwo” oraz umiejscowienie różnych grup ludności zależnej w systemie dwuklasowym. Do problemów tych powrócę niżej.

Początkowy rozdział „Mezopotamii” I. M. Diakonowa: „Prehistoria staro-wschodnich cywilizacji” poświęcony jest w różnym stopniu całości terenów bliskowschodnich. Pozostałe sześć rozdziałów to: „Protopiśmienny okres w Dwurzeczu”, „Wczesnodynastyczny okres w Dwurzeczu i Elamie”, „Pierwsze despotie w Dwurzeczu”, „Starobabiloński okres w Dwurzeczu”, „Średniobabiloński okres w Dolnej Mezopotamii i Elamie”, „Babilońska ideologia i kultura”. Każdy rozdział podzielony jest na podrozdziały uporządkowane chronologicznie lub tematycznie. Całość uzupełniają tablice chronologiczne, obszerna bibliografia, indeksy osób i nazw geograficznych oraz spis skrótów. W tekście umieszczono również liczne ilustracje czarno-białe oraz 6 kolorowych wkładek.

Współautorami „Mezopotamii” są W. K. Afanasjewa, W. A. Jakobson, W. M. Masson i K. Ch. Kusznariewa, lecz podstawowa, historyczna część, podsumowania i uwagi ogólne są dziełem I. M. Diakonowa. W. M. Masson opracował prehistorię większości terenów starożytnego Wschodu, K. Ch. Kusznariewa podrozdział o „pierwszych rolnikach Zakaukazia”, W. K. Afanasjewa kulturę i sztukę okresów od wczesnodynastycznego do średniobabilońskiego włącznie oraz wspólnie z W. M. Massonem prehistoryczne kultury Mezopotamii i Elamu. Wreszcie W. A. Jakobson zajął się Kodeksem Hammurabiego oraz zestawiał tablice chronologiczne.

Część historyczna książki (rozdziały II—VII) obejmuje okres od końca IV tysiąclecia p.n.e. (za początek okresu protopiśmiennego I. M. Diakonow przyjął warstwę Uruk V) do połowy XII w. p.n.e., czyli zakończenia panowania Kasytów w Babilonii (ok. 1158/5 r. p.n.e.). Jakkolwiek wspomniana jest jeszcze II dynastia z Isin (ok. 1150—1027 p.n.e.), jej przedstawiciel Nabuchodonozor I (1126—1105 p.n.e.) oraz współcześni mu władcy Elamu, właściwy wykład kończy się wraz z upadkiem dynastii kasyckiej.

W zasadzie książka dotyczy Babilonii (Sumer i Akad), Elamu oraz rejonu Dijali. Włączenie Elamu nie stanowiącego pod względem geograficznym części Mezopotamii nie dziwi. Już w epipaleolicie tworzył on z południową częścią Mezopotamii obszar jednolity kulturowo. Niekonsekwentnie jednak potraktowano tereny północnej i środkowej Mezopotamii, a ściślej dwie krainy historyczne — Asyrię i obszar nad środkowym Eufratem z jego głównymi ośrodkami Mari i Terką nie mówiąc już o rejonie Chaburu, kolebce państw Szamsziadada i Mitanni. Otóż opis

ich doprowadzono do połowy III tys. p.n.e. (rozdz. I, III podrozdz. 3), czyli właściwie nie obejmuje historii tych terenów. Tymczasem dopiero od końca III tys. p.n.e. Asyria (wówczas Subartu) oraz Mari zaczynają odgrywać istotną rolę w dziejach Mezopotamii, początkowo wchodząc tylko w skład państw Sargona Wielkiego, Naramsuena i III dynastii z Ur, by potem od 1 połowy II tys. p.n.e. wpływać na nie w równym stopniu co Babilonia.

Prowadzone ostatnio bardzo intensywne studia nad syryjską Eblą wskazują na kluczową rolę Mari — kontrolującego szlak na Eufracie, jako pośrednika pomiędzy pn. Syrią a pd. Mezopotamią już w okresie wczesnodynastycznym². Szczególnie trudno wyobrazić sobie przedstawienie okresu starobabilońskiego bez pełnego opisu sytuacji w środkowej i północnej Mezopotamii. To właśnie Mari oraz państwo Szamsziadada zwane tradycyjnie „staroasyryjskim”, na równi z Esznunna, Babilonem Hammurabiego i Larsą Rimsina decydowały o rozwoju całej Mezopotamii. Pominięcie Mari jest o tyle dziwne, że podstawowym źródłem do historii nie tylko politycznej tego ważnego okresu (m.in. powstanie państwa Hammurabiego) są odkryte w jego ruinach archiwa pałacowe. W nie mniejszym stopniu wiążą się ze sobą losy kasyckiej Babilonii i państwa średnioasyryjskiego (1365—935 p.n.e.), nie mówiąc już o stosunkach kraju Karduniasz z północno-mezopotamskim Mitanni. Jedno z głównych źródeł narracyjnych do historii okresu średniobabilońskiego tzw. „Historia synchronistyczna” jest właściwie opisem kolejnych konfliktów, układów pokojowych i sojuszów Babilonii i Asyrii. Zresztą w tych czasach te dwa organizmy polityczne były jednym pod względem kulturowo-cywilizacyjnym. Tak więc rozdziały dotyczące okresów staro- i średniobabilońskiego wydają się niepełne, szczególnie w partiach poświęconych historii politycznej. Informacje o państwach Zimrilima lub Szamsziadada mają się znaleźć w drugiej części pierwszej księgi — „Egipt, wschodnia część basenu M. Śródziemnego, Azja Mniejsza, Iran, Azja Centralna, Indie, Chiny”³. Podobnie ma być z informacjami o Babilonii z końca XII i XI w., z czasów II dynastii z Isin i II dynastii Kraju Nadmorskiego.

Pierwsze co uderza podczas czytania „Mezopotamii” to niezwykle zróżnicowany stopień szczegółowości przedstawianego materiału, tak pod względem faktów jak i problematyki. Obok rozdziałów lub podrozdziałów opracowanych niezwykle dokładnie znajdują się również zawierające tylko najbardziej podstawowe informacje. Przeważają takie, w których analiza problemów dominuje nad faktografią. Po części wiąże się to ze stopniem zachowania i charakterem materiału źródłowego, bardziej jednak decydującą rolę grały założenia metodologiczne oraz zainteresowania autorów. One to niewątpliwie wpłynęły na dominującą rolę problematyki społeczno-gospodarczej, rozważań nad ewolucją struktur społecznych, systemów władzy, stosunków własności itp.

Podejście takie ma swoje dobre i złe strony. Pozwoliło np. uniknąć w rozdziale pierwszym drobiazgowego i niepotrzebnego w syntezie wyliczania i charakteryzowania poszczególnych kultur lub stanowisk prehistorycznych z terenu Bliskiego Wschodu. Dokładniejsze informacje czytelnik może znaleźć w opracowa-

² I. J. Gelb, *Thoughts about Ibla: A Preliminary Evaluation*, March 1977, SMS t. I, 1977, s. 3—30; J.-P. Grégoire, *Remarques sur quelques noms de fonction et sur l'organisation administrative dans les archives d'Ebla*, [w:] *La lingua di Ebla. Atti del Convegno Internazionale (Napoli, 21—23 aprile 1980)*, Napoli 1981, s. 379—399; G. Pettinato, *Relations entre les royaumes d'Ebla et de Mari au troisième millénaire, d'après les archives de Tell Mardikh-Ebla*, „*Akkadica*” t. II, 1977, s. 20—28. Zob. również ogólne prace o Ebli: G. Pettinato, *Ebla. Un impero inciso nell'argilla*, Milano 1979 oraz P. Matthiae, *Ebla. Un impero ritrovato*, Torino 1977.

³ Zob. zapowiedzi wydawnicze — „Nowyje knigi SSSR”, 1985, nr 26, s. 11.

niach archeologicznych⁴, natomiast umieszczenie w nim rozważań nad gospodarką, ustrojem społecznym, wiedzą i świadomością ówczesnych ludzi wydaje się bardziej przydatne. Sam materiał archeologiczny jest tylko wtedy dokładniej charakteryzowany, jeśli służy ilustracji konkretnych problemów. Przykładem tego jest analiza odkrytego w warstwach Uruk V—IVb tzw. „czerwonego budynku” — kompleksu budowlanego otoczonego murem z dwiema bramami i obszernym placem. I. M. Diakonow przedstawił zupełnie prawdopodobną hipotezę, iż mogło to być miejsce zebrań starszych wspólnoty. „Rada Starszych” wraz z władcą-kapłanem obradowała wewnątrz budynku, a podjęte decyzje przedstawiano do akceptacji zgromadzonej na placu i wokół niego ludności (s. 111).

W braku tego kompleksu w następnej warstwie — Uruk IVa autor widzi dowód osłabienia znaczenia organów kolegiałnych wspólnoty. Takie podejście wydaje się ze wszech miar słuszne w rozdziałach poświęconych prehistorii. Jednakże dla okresów późniejszych, kiedy nasza wiedza o konkretnych wydarzeniach wyraźnie wzrasta, koncentrowanie uwagi na zagadnieniach problemowych odbywa się często ze szkodą dla faktów. Przykładem mogą tu być fragmenty poświęcone historii politycznej drugiego okresu wczesnodynastycznego (s. 170—174), starobabilońskiego (s. 320—324, 340—342, 361—363, 385—391) i średniobabilońskiego (s. 415—429). Jest to odczuwalne szczególnie dla pierwszej fazy okresu starobabilońskiego zwanej Isin-Larsa.

O ile w przypadku dwóch pozostałych z powodu niewielkiej ilości źródeł chodzi w równym stopniu o przytoczenie faktów, co o ich hipotetyczną rekonstrukcję, to dla wieków XX, XIX i 1 połowy XVIII p.n.e. wystarczy uporządkować konkretne wydarzenia, wykorzystując bezcenne listy określeń rocznych, prowadzone wówczas dość regularnie w wielu ośrodkach Babilonii. Przykładem może być klasyczna już praca D. O. Edzarda⁵.

Sam tytuł książki „Narodziny najstarszych społeczeństw klasowych i pierwsze ogniska cywilizacji niewolniczej” wskazuje na stosunek autorów do podstawowych zagadnień społeczno-gospodarczych. Mamy przed sobą pracę pisaną z pozycji materializmu historycznego. Zdaniem kolegium redakcyjnego powinna ona, podobnie jak cała seria wykazać, iż społeczeństwa ludzkie od najdawniejszych czasów miały charakter klasowy, zaś cywilizacje starożytnego Wschodu, podobnie jak świata antycznego były cywilizacjami niewolniczymi. Terminy „klasa”, „społeczeństwo klasowe” są wszechobecne w treści, począwszy od drugiej strony wstępu (s. 18), gdzie czytamy: „Historia starożytnego Wschodu — to historia najstarszych społeczeństw klasowych na naszej planecie”. Pierwsze symptomy wyodrębniania się klas widzi I. M. Diakonow już w społeczeństwie okresu protopięśmiennego pierwszego (PP I), z przełomu IV i III tys. p.n.e., chociaż dające się wyodrębnić grupy ludności nazywa na razie „kategoriami społecznymi”, zaznaczając, że pewniejsze dane pochodzą dopiero z okresu PP II (s. 120—121). Częściowo autor opiera się na źródłach pisanych, częściowo na ogólnych tendencjach rozwoju społeczeństw, co zresztą nie zawsze jest wyraźnie zaznaczone. Np. na s. 129 rozważając strukturę władzy, wspomina o kapłanie-władcy *en* wymienianym przez teksty gospodarcze oraz o hipotetycznej radzie starszych, bez podkreślenia tej różnicy. Pomimo licznych zastrzeżeń, jakie budzą po dziś dzień próby odczytania i interpretacji

⁴ Czytelnik polski ma do dyspozycji pracę P. Bielińskiego, *Starożytny Bliski Wschód. Od początku gospodarki rolniczej do wprowadzenia pisma*, Warszawa 1985.

⁵ D. O. Edzard, *Die „Zweite Zwischenzeit” Babyloniers*, Wiesbaden 1957. O listach określeń rocznych zob. A. Ungnad, *„Datenlisten”*, RIA t. II, Berlin 1933—1935, s. 131—194 (starobabilońskie zob. s. 147—192).

archaicznych tekstów gospodarczych z Uruk, I. M. Diakonow opierając się na odczytach A. A. Wajmana, czyni je podstawowym źródłem swych rozważań. Jego zdaniem znajdujące się w nich informacje o przydziałach ziemi wyraźnie wskazują na istnienie w społeczeństwie okresu PP II rozwarstwienia klasowego. Schemat przyczynowo-skutkowy jest prosty i ogólnie znany. Zwiększona wydajność w rolnictwie (system irygacyjny), produkt dodatkowy, pojawienie się grupy ludzi nie muszących uczestniczyć bezpośrednio w produkcji, organizacja państwa jako przejaw dominacji rządzącej klasy. W efekcie teksty gospodarcze dostarczają dowodów zróżnicowania majątkowego — przydziały ziemi dla wysokich rangą kapłanów i urzędników, liczące od 1000 ha do 100 ha (s. 126—127). Oznacza to, że musiały istnieć duże grupy ludności — członków wspólnoty terytorialnej lub personelu świątynnego, pracujących nie na swoich działkach i nie będących dysponentami pól swej pracy. Mamy zatem zjawisko eksploatacji — warunek niezbędny dla istnienia społeczeństwa klasowego.

Zdaniem autora od tego momentu wszystkie społeczeństwa południowomezopotamskie miały wyraźnie skryształizowaną strukturę klasową. Niniejsze opinie niewiele odbiegają od tych, jakie można znaleźć w poprzednich pracach Diakonowa, począwszy od wydanej w 1959 r. monografii poświęconej ustrojowi społeczno-gospodarczemu Sumeru⁶.

Nie chciałbym w tym miejscu zastanawiać się nad tak skomplikowaną kwestią jak słuszność lub nie takiego stosowania terminów „klasa”, „społeczeństwo klasowe”. Pragnę w tych sprawach skierować czytelnika do krótkiego, acz niezwykle ciekawego artykułu polemicznego W. Lengauera⁷. Opinie G. E. M. de Ste Croix, z którymi polemizuje Lengauer wydają się bliźniaczo podobne do tych, jakie znajdują się w „Mezopotamii” I. M. Diakonowa. Wydaje się wątpliwe, czy w stosunku do tak wczesnego społeczeństwa jak to z okresu PP II, dysponując tak skromną i niepewną podstawą źródłową, można stosować rozumowanie przedstawione przez I. M. Diakonowa. Przede wszystkim brak źródeł nie pozwolił autorowi wyraźnie sprecyzować o jakie klasy chodzi i jakie grupy ludności je tworzyły. Skoro zaś nie wiemy jak konkretnie wyglądała organizacja pracy i produkcji oraz dystrybucji dóbr, to czy można od razu oceniać ją w kategoriach eksploatacji i wyzysku. Sam autor przyznaje iż nie wiadomo np. kto konkretnie pracował na polach kapłanów i urzędników (s. 127), co uprawiano (s. 129), jak przebiegała dystrybucja pól (s. 127). A przede wszystkim nie znamy „nadawcy” owych przydziałów — świątynia, czy wspólnota terytorialna (s. 127), nie wiemy także czy pracownicy byli okresowo wyznaczani przez samą wspólnotę spośród członków, czy też stanowili personel zależny (s. 127—128). Jaki odsetek ogółu ludności stanowili ci „nieprodukcyjni”, „żyjący z pracy innych”? Trudno z tym pogodzić pogląd przedstawiany przez S. L. Utchenkę i I. M. Diakonowa na XIII Międzynarodowym Kongresie Historyków, że mogą istnieć społeczeństwa o sprecyzowanej hierarchii społecznej i wyodrębnionych warstwach, wobec których nie można stosować terminów „społeczeństwo klasowe” — z racji niepełnego uformowania się antagonistycznych klas⁸. Jeśli społeczeństwa takie istniały, to z recenzowanej książki zdaje się wynikać, że nie na starożytnym Bliskim Wschodzie.

⁶ I. M. Diakonow, *Obszczestwiennyj i gosudarstwiennyj stroj driewniego Dwurieczja. Szumer*, Moskwa 1959.

⁷ W. Lengauer, *O trudnościach marksistowskiej analizy społeczeństw starożytnych* (w związku z książką G. E. M. de Ste. Croix, *The Class Struggle in the Ancient Greek*, London 1981, s. 732), PH t. LXXV, 1984, z. 1, s. 105—118.

⁸ S. L. Utchenko, I. M. Diakonoff, *Social Stratification of Ancient Society (13th International Congress of Historians, August 16—17, 1970)*, Moscow 1970, s. 3. Zob. również poglądy I. M. Diakonowa na klasy w: *Raby, iloty, kriepostnyje w ranniej driewnosti*, WDI 1973, z. 4, s. 4.

Spróbujmy jednak prześledzić przedstawioną w „Mezopotamii” charakterystykę społeczeństw sumero-babilońskich. Autor wychodzi od stosunków własnościowych, a ściślej od wskazania właścicieli ziemi — podstawowego „środka produkcji”. We wszystkich swoich pracach I. M. Diakonow podkreślał istnienie w Mezopotamii i na całym Bliskim Wschodzie dwóch sektorów gospodarczych: państwowo-świątynnego i gminno-prywatnego⁹ W zależności od warunków polityczno-ustrojowych i społeczno-gospodarczych, zmieniały się między nimi jedynie proporcje. Trudność w ich ustaleniu wynika z charakteru źródeł, m.in. w sektorze gminno-prywatnym nie prowadzono dokumentacji gospodarczej (wyjątek to archiwa prywatne okresu starobabilońskiego). Zważywszy, iż organizacje państwowe wtedy dopiero się kryształizowały, wydaje się, że w okresie PP — własność gminna musiała dominować nad świątynną i państwową. Trudno określić na ile zmieniło się to w okresie WD. Dla jego drugiej fazy archiwa świątynne z Szuruppak (Fara) wskazują na rozwój tej formy własności, jednakże już interpretacja „dokumentu Enhegala” może być różna¹⁰. Pochodzące z WD III archiwa świątynne z Girsu-Lagasz zdaniem Diakonowa również nie mają świadczyć o zdecydowanej dominacji gospodarki świątynnej. Autor wielokrotnie podkreśla nadal silną pozycję wspólnoty terytorialnej — gminy (*obszcziny*) (s. 203—6). Skądinąd sektor państwowo-świątynny stanowi jedność tylko pod względem typu własności, sposobu organizacji pracy i sytuacji społecznej pracowników. W okresie WD III mamy do czynienia z wyodrębnieniem się majątków władcy z ziem świątynnych. Wyrazem związanych z tym konfliktów są „reformy Uruinimginy”. Panowanie dynastii akadyjskiej przyniosło większe zmiany wewnątrz samych sektorów, niż pomiędzy nimi. I. M. Diakonow przyjął, że Sargon Wielki włączył do ziem królewskich 40—50% majątków świątynnych (s. 241). Jednocześnie wzrost ilości dokumentów kupna-sprzedaży ziemi świadczy jego zdaniem o wzroście znaczenia gospodarki prywatnej kosztem gminnej (s. 242). Okres III dynastii z Ur — to oczywiście zdecydowana dominacja sektora państwowo-świątynnego, chociaż własność gminna nie znika całkowicie (s. 272 n.). Jak słusznie zauważył autor gospodarstwa świątynne nadzorowane przez administrację państwową były w tym czasie jedynie formą organizacji ziemi królewskiej.

Upadek III dynastii z Ur oraz kontynuująca jej system I dynastii z Isin zupełnie zmienił sytuację. W okresie tym najbardziej ucierpiały gospodarstwa państwowe; ich kosztem doszło do niebywałego rozwoju sektora gminno-prywatnego z przewagą własności indywidualnej (s. 325 n.), ale i ze zwiększoną niezależnością ekonomiczną świątyń (s. 334 n.). Dopiero działalność Hammurabiego położyła kres obu tym procesom. Około 1768 r. p.n.e. podporządkował on zupełnie administracji królewskiej majątki świątynne (s. 364), a jego zakaz sprzedaży ziemi na terenach dawnego państwa Rimsina chyba słusznie Diakonow interpretuje jako dowód istnienia tam dużych ilości ziem królewskich (s. 367)¹¹.

Trzeba pamiętać, że państwo Rimsina z Larsy obejmowało całą południową i środkową Babilonię, czyli obszar, na którym doszło do rozkwitu gospodarki indy-

⁹ Zob. np. cykl artykułów w WDI: 1967, z. 4, s. 13—35 (zwłaszcza s. 27—35); 1968, z. 3, s. 3—27; 1968, z. 4, s. 3—40; I. M. Diakonow, *Raby*, WDI 1973 z. 4, s. 5—8; *The Structure of Near Eastern Society before the Middle of the 2nd Millennium B. C.*, „Oikumene. Studia ad historiam antiquam classicam et orientalem spectantia” t. III, Budapeszt 1982, s. 23—28; S. I. Utchenko, I. M. Diakonow, op. cit., s. 11 n.

¹⁰ I. M. Diakonow, *Obszczestwiennyj i gosudarstwiennyj stroj*, s. 47—51; J. Zabłocka, *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności (od początków osadnictwa do podboju perskiego)*, Wrocław 1982, s. 99 n., 17.

¹¹ Świadczy o tym również korespondencja Hammurabiego — L. W. King, *Letters and Inscriptions of Hammurabi, King of Babylon* t. I—III, London 1898—1900; F. R. Kraus, *Briefe aus dem Archive des Samaš-hāzīr in Paris und Oxford, Altbabylonische Briefe im Umschrift und Übersetzung* t. IV, Leiden 1968.

widualnej, gminnej i świątynnej. Wreszcie w okresie średniobabilońskim gospodarka państwowa znowu traci znaczenie, co tym razem wiązało się z zasadniczą zmianą struktury społeczno-ustrojowej państwa. System majątków królewskich z rozbudowaną kosztowną administracją stał się uciążliwy i nieopłacalny w porównaniu z wprowadzonym po raz pierwszy przez Kasytów systemem ogólnopaństwowych podatków (s. 434). I. M. Diakonow wyraźnie podkreśla, iż dotychczas dwór, aparat urzędniczy i wojsko utrzymywane były z państwowo-świątynnego sektora gospodarczego, zaś nie związani z nim wolni członkowie gmin nie mieli żadnych zobowiązań podatkowych. Teraz pozycja ich nie różniła się w tym od pozycji dysponentów ziemi państwowej. O licznych nadaniach ziemi królewskiej osobom prywatnym lub świątyniom świadczą słynne *kudurru*. I. M. Diakonow szczególnie mocno podkreśla, iż teoretycznie nie były one dziedziczne, choć w praktyce stawały się nimi przez kolejne odnowienia uprawnień dla potomków obdarowanego (s. 432 n.). Powyższy opis dowodzi, iż proces zmian w strukturze własności ziemi nie przebiegał w jednym kierunku. Toteż nawet z punktu widzenia ekonomicznego nie można wszystkich systemów państwowych w Mezopotamii III i II tys. p.n.e. nazwać despotiami. Sam autor używa terminu „państwo totalitarne” dla podkreślenia charakteru pewnych działań Szulgiego, Rimsina i Hammurabiego, mających zahamować swobodny rozwój ekonomiczny społeczeństwa (s. 384).

Jak zatem wyglądała stratyfikacja społeczeństwa mezopotamskiego?. Zapewne z powodu stanu zachowania źródeł autor podał pełną klasyfikację jedynie społeczeństwa starobabilońskiego (s. 338). Jednak biorąc pod uwagę identyczność tego modelu z zamieszczonym w innych pracach Diakonowa schematem społeczeństw bliskowschodnich należy uznać go za odnoszący się do całego III i II tys. p.n.e. Z punktu widzenia prawnego i społeczno-politycznego autor wyróżnia 3 warstwy: pełnoprawni obywatele (starobabilońscy *awilum*), ludzie zależni znajdujący się pod patriarchalną władzą króla, świątyni (starobabilońscy *muszkenum*), niewolnicy (starobabilońscy *wardum*)¹². Otóż stosując kategorie materializmu historycznego autor dzieli je na dwie antagonistyczne klasy (s. 338): klasę właścicieli niewolników gospodarujących na własnej ziemi lub dysponujących państwowymi przydziałami oraz klasę ludzi pozbawionych środków produkcji, zmuszonych do pracy poprzez przymus pozaekonomiczny — innymi słowy, podlegających eksploatacji typu niewolniczego. Do klasy pierwszej, oprócz faktycznych właścicieli niewolników należą wszyscy wolni obywatele, bez względu na to, czy posiadają niewolników i czy w ogóle wykorzystują pracę innych, tzn. nawet zubożali chłopcy pracujący samodzielnie na swych polach. Natomiast do ludzi „podlegających eksploatacji typu niewolniczego” zaliczona została oprócz niewolników przeważająca (by użyć określenia autora) pracująca część ludzi zależnych. Wydaje się, że realiom społeczno-gospodarczym Mezopotamii odpowiadał już lepiej proponowany wcześniej przez I. M. Diakonowa podział na 3 klasy¹³. Przedstawiony dwuklasowy podział zawiera jedną poważną nieścisłość. Skoro pierwszą klasę stanowią „właściciele niewolników”, to drugą powinni tworzyć „niewolnicy”. Zamiast nich spotykamy wieloznaczny i niedokładny zwrot „ludzie podlegający eksploatacji typu niewolniczego”. Jest to świadomy zabieg autora pragnącego przynajmniej częściowo roz-

¹² S. I. Utchenko, I. M. Diakonoff, op. cit., s. 14; I. M. Diakonow, *The Structure of Near Eastern Society*, s. 94 n. Zob. również ocenę poglądów I. M. Diakonowa: V. A. Jakobson, *Der Vordere Orient im Bereich der Keilschriftstudien* (1978), [w:] *Die Geschichte des Altertums im Spiegel der so-wietischen Forschung*, hrsg. H. Heinen, „Erträge der Forschung” t. 146, Darmstadt 1980, s. 57 n.

¹³ S. L. Utchenko, I. M. Diakonow, op. cit., s. 15.

różnić sytuację prawną grup ludności zależnej i niewolników, tworzących tę samą klasę.

Nie można oprzeć się wrażeniu, że podział na 3 klasy odzwierciedla dane źródłowe, zaś dwuklasowy podporządkowuje je ogólnym założeniom teoretycznym. Kluczem do właściwego zrozumienia struktury społeczeństw Mezopotamii oraz roli niewolnictwa jest odpowiednia klasyfikacja poszczególnych grup ludności zależnej¹⁴. Wstęp redakcyjny nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości: ludność zależna w rodzaju helotów, oiketów, penestów, została uznana za niewolników. Stąd identyczna klasyfikacja podobnych grup ludności zależnej na terenach starożytnego Bliskiego Wschodu określanych jako „niewolnych pracowników typu helotów”, charakterystycznych dla państwowo-świątynnego sektora gospodarczego (s. 22 n.). W efekcie wszystkie rozwinięte społeczeństwa bliskowschodnie zaliczone zostały do tej samej formacji niewolniczej, co społeczeństwa świata antycznego (s. 21), ponieważ „pełne niewolnictwo ludności zależnej było optymalnym punktem ich rozwoju” (s. 22). Powyższe opinie można odnaleźć w opublikowanym w 1977 r. artykule M. A. Korostowcewa „Was ist ein Sklave?”¹⁵.

Poglądy I. M. Diakonowa częściowo tylko od nich odbiegają. O ile bowiem przy analizie źródłowej autor rozróżnia niewolników od ludności zależnej, to przy formułowaniu ostatecznych ocen z punktu widzenia materializmu historycznego odstępuje od tego. Na potrzebę rozróżnienia terminologicznego wskazuje fakt stosowania w tekstach sumeryjskich i akadyjskich na określenie niewolników tylko dwu znaków: IR₃ (transliterowanego również arád, urdu, ir₃) — „niewolnik” oraz GEME₂ — „niewolnica”¹⁶. Nawet jeśli pisano po akadyjsku, to odpowiednie słowa wardum i amtum częściej zapisywano sumerogramami niż sylabami. Świadczy to o ciągłości tradycji i walże, jaką społeczeństwa mezopotamskie przywiązywały do rozróżnienia wolnych od niewolnych. Terminu ir₃ nigdy w III i II tys. p.n.e. nie stosowano wobec jakiegokolwiek grupy ludności zależnej. I. M. Diakonow wielokrotnie podkreśla, iż niewolnicy nigdy nie odgrywali w Mezopotamii III i II tys. p.n.e. większej roli w procesie produkcji — zwłaszcza w pracach polowych, chociażby z tego powodu, że było ich stosunkowo niewiele.

W okresie starobabilońskim w najbogatszych rodzinach znajdowało się 5—10 niewolników i niewolnic (wyższe liczby są sporadyczne), a w średniozamożnych 2—4 (s. 333). Podstawowe prace polowe nadal wykonywali sami gospodarze, zaś biorąc pod uwagę wysoką cenę niewolnika w porównaniu z zapłatą dla najemnika, jego praca przynosiła zyski dopiero po 5—7 latach (s. 328). Przynajmniej małej liczby niewolników był z jednej strony rozpowszechniony zwyczaj zabijania jeńców wojennych — mężczyzn, a z drugiej dość regularnie ogłaszane w okresie starobabilońskim (przynajmniej jeden raz za panowania większości władców) królewskie edykty o „uwolnieniu (od długów)”, co likwidowało okresowo niewolę za długi. W tej sytuacji jedynym stałym źródłem niewolników były dzieci niewolnic urodzone w domu właściciela (tzw. *walid bitim*). Autor uważa, że przyczyną nie zwiększania liczby niewolników-mężczyzn poprzez branie jeńców wojennych była niemożność utrzymania w posłuchu większej ich masy spowodowana słabym uzbrojeniem wojska w III i II tys. p.n.e. Wydaje się, że argument ten wątpliwy dla okresów PP i WD traci swą wartość dla czasów dynastii staroakadyjskiej

¹⁴ O zróżnicowaniu grupy tzw. „ludzi królewskich” zob. I. M. Diakonow, *The Structure of Near Eastern Society*, s. 58—89, 97 n.

¹⁵ „Schriften zur Geschichte und Kultur des Alten Orients”, *Altorientalische Forschungen* t. V, Berlin 1977, s. 5—15.

¹⁶ I. J. Gelb, *Terms for Slaves in Ancient Mesopotamia*, [w:] *Societies and Languages of the Ancient Near East. Studies in Honour I. M. Diakonoff*, Warminster 1982, s. 81—98. I. J. Gelb charakteryzuje też występowanie rzadko używanych terminów *sağ* i *šubur*.

i III dynastii z Ur, zaś dla okresów starobabilońskiego i kasyckiego jest już zupełnym nieporozumieniem. Właściwa przyczyna tkwi zapewne w braku zapotrzebowania na większą liczbę niewolników.

Wszystko to dowodzi, że niewolnictwo w Mezopotamii III i II tys. p.n.e. było z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego zjawiskiem marginalnym i związane było prawie wyłącznie z gospodarką prywatną. Dlatego też tak duże znaczenie ma ocena pozycji społecznej różnych grup ludności zależnej, stanowiącej obok wolnych chłopów podstawową siłę roboczą państw mezopotamskich. Chodzi tu m.in. o wczesnodynastycznych *lu-si*, *igi-nu-du*, *šub-lugal*, *il*, staroakadyjskich i neosumeryjskich *guruš*, *gemé*, czy też starobabilońskich *muškenum*, *naši biltim*, *iššakkum*. Stosownie do poważnego zróżnicowania ich sytuacji ekonomicznej autor zalicza *šub-lugal* i *igi-nu-du* do dwóch różnych grup pracowników świątynnych (s. 202). Jednak stanowią one jego zdaniem jedną warstwę społeczną: zależnych robotników „niewolniczego typu” (s. 277) lub „podlegających eksploatacji mającej charakter typowo niewolniczy” (s. 271). Stanowisko to najlepiej przedstawił Diakonow w jednym z artykułów w WDI¹⁷. Przyjmując w nim od I. J. Gelba¹⁸ podział eksploatowanych pracowników na 2 typy polemizował z nazwaniem drugiego z nich *serfs* obok pierwszego *slaves*. Zamiast stosowania wobec sumero-babilońskiej ludności zależnej terminu *serf* (ros. *kriepostnyj*), proponował raczej identyfikację jej ze spartańskimi helotami. Wskazał jednocześnie na niewielkie z punktu widzenia ekonomicznego różnice między obydwoimi typami pracowników, które sprowadzają się do rodzaju wykonywanej pracy (domowa — niewolnicy, produkcyjna — „heloci”) i przynależności do różnych sektorów gospodarczych. Ostatecznie Diakonow przyjął, że mezopotamscy „heloci” i niewolnicy stanowili tylko dwie warstwy jednej klasy, a różnice między nimi wynikały z istnienia dwóch sektorów gospodarczych, reprezentujących ten sam sposób produkcji. Stanowisko to odnajdujemy w recenzowanej książce (np. s. 277). Nic dziwnego, że przy takiej klasyfikacji ludności zależnej, w ostatecznych ocenach społeczeństw mezopotamskich autor używa sformułowania „niewolnicze” — czyni to jednak w sposób nie w pełni konsekwentny. Np. starobabilońskie społeczeństwo Eszunnun nazywa „niewolniczym” (s. 360), zaś wyżej od niego rozwinięte ekonomicznie społeczeństwo Larsy, właśnie z powodu słabo rozwiniętych sił wytwórczych i mało upowszechnionej gospodarki towarowo-pieniężnej określa tylko, jako znajdujące się na „wstępnym etapie społeczeństwa niewolniczego” (s. 358). Jednakże w ocenach swoich I. M. Diakonow nie posuwa się tak daleko, jak kolegium redakcyjne. Nigdzie nie kwalifikuje społeczeństw mezopotamskich do formacji niewolniczej i w ogóle nie używa tego terminu. Klasycznym przykładem rozbieżności opinii jest ocena sytuacji sumeryjskich *guruš*. Autor łączy ich razem z niewolnikami (*urdu*) w jedną klasę, jednak ze względu na zasadniczą różnicę ich statusu prawnego uważa określanie społeczeństwa neosumeryjskiego jako niewolnicze za prawdziwe, ale niedokładne (s. 278). W umieszczonym obok przypisie kolegium redakcyjne chyba słusznie uznaje takie stanowisko jako wątpliwość autora do określenia całej tej klasy jako niewolniczej, zarazem jednak stwierdza, iż klasy nie będąc nigdy jednolite, biorą swoje nazwy od warstw najbardziej dla nich charakterystycznych — np. niewolników, chłopów pańszczyźnianych, robotników. Tym samym nie zważając na zdecydowaną przewagę ilościową *guruš* nad *urdu* wydawcy sugerują konieczność stosowania terminu „niewolnicza” wobec całości klasy. Bio-

¹⁷ I. M. Diakonow, *Raby*, WDI 1973, z. 4, s. 3—29.

¹⁸ I. J. Gelb, *From Freedom to Slavery*, [w:] *Gesellschaftsklassen im Alten Zweistromland und in den angrenzenden Gebieten* — XVIII. *Rencontre assyriologique internationale München, 29 Juni bis 3. Juli 1970*, hrsg. D. O. Edzard, Bayerische Akademie der Wissenschaften, phil.-hist. Kl., *Abhandlungen*. N. F. t. LXXV, München 1972, s. 81—92.

racę pod uwagę wyłącznie kryteria ekonomiczne i odpowiednio do tego interpretując źródła, rozważanie powyższe można uznać za logicznie uzasadnione. Wydaje się jednak, że istnieje inne, właściwsze z punktu widzenia zgodności z danymi źródłowymi rozwiązanie, a mianowicie, że stosowanie wyłącznie tak rozumianych kryteriów ekonomicznych nie jest najlepszą metodą postępowania przy ustalaniu stratyfikacji społeczeństw mezopotamskich. Stosowanie ich ma wyłącznie na celu wyróżnienie klas społecznych nie istniejących w świadomości starożytnych Mezopotamczyków i abstrakcyjnych z punktu widzenia źródeł.

Z problemów bardziej szczegółowych najważniejszą wydaje się sprawa chronologii okresów wczesnodynastycznego i staroakadyjskiego. Autor przyjmuje następującą datację: WD I (około 2750—2615 p.n.e.), WD II (około 2615—2500 p.n.e.), WD III (około 2500—2315 p.n.e.), panowanie Sargona (2316—2261 p.n.e.) zaś całej dynastii staroakadyjskiej (2316—?). Największe zaniepokojenie budzi data 2316 p.n.e. jako początku panowania Sargona. Odbiega ona od powszechnie uznanego roku 2340 p.n.e., jednego z podstawowych filarów chronologii średniej. W efekcie czas panowania I dynastii z Lagasz wynosił według I. M. Diakonowa około 188 lat (Uruinimgina jest datowany na lata 2318—2312 p.n.e.), podczas gdy pomimo pewnych różnic za maksymalny uznaje się okres 170 lat¹⁹. Podstawowa w kwestii chronologii względnej i bezwzględnej okresu WD III praca H. J. Nissen a podaje najczęściej przyjmowaną liczbę 150 lat²⁰. Efektem takiego „wydłużenia” okresu jest rażąca sprzeczność między datowaniem przez I. M. Diakonowa początku panowania Urnansze (ok. 2500 p.n.e.) i Eanatumy (ok. 2400 p.n.e.), gdyż daje to nieprawdopodobną liczbę stu lat rządów Urnansze i Akurgala (s. 195, 487).

Rozbieżności te są możliwe do pogodzenia ze ścisłą i niezmienną datacją począwszy od III dynastii z Ur, ze względu na nieustaloną długość okresu gutejskiego i hipotetyczną datację II dynastii z Lagasz. Ponadto Diakonow utrzymuje nadal przedstawioną przez siebie w 1959 r. hipotezę o kolejności wydarzeń w czasie panowania Lugalzagesiego, Uruinimginy i Sargona²¹.

Podstawowe różnice w stosunku do ogólnie uznawanej wersji, to przyjęcie że: Uruinimgina obronił Girsu przed Lugalzagesim i panował dalej jako niezależny władca w pd. części swego państwa, Lugalzagesi po tym ataku, zanim pokonał go Sargon, panował tylko 1—2 lata i to nad niecałym środkowym i południowym Sumerem, a ostatecznego zniszczenia państwa Uruinimginy dokonał Sargon w rok po pokonaniu Lugalzagesiego (s. 214 n., 236 n.). Daje to następującą kolejność wydarzeń dla pierwszych lat panowania Sargona: 4—5 rok — ostatni atak Lugalzagesiego na Lagasz, 5 rok — pokonanie Lugalzagesiego, 6 rok — zajęcie Lagasz i koniec panowania Uruinimginy (2312 r. p.n.e.). Przedstawiona argumentacja nie w pełni przekonuje, a z jednym z jej założeń — interpretacją „Placzu o zniszczeniu Girsu” trudno się zgodzić. Zdaniem Diakonowa wymienienie w nim ośrodków świątynnych tylko z północnej i środkowej części państwa Lagasz świadczy o tym, iż Lugalzagesi nigdy nie zajął go całkowicie. Uruinimgina miał panować nadal w południowej jego części, mając za stolicę Eninmar, aż do czasu pokonania go przez Sargona. Jeśli nawet przyjmujemy, że Uruinimgina przeżył najazd

¹⁹ Fischer *Weltgeschichte* t. II, Frankfurt/Main 1965, s. 59 n.

²⁰ H. J. Nissen, *Zur Datierung des Königsfriedhofes von Ur unter besondere Berücksichtigung der Stratigraphie der Privatgräber*, Bonn 1966, s. 119, 121 n. Zob. również: *The Cambridge Ancient History*, ed. 3rd t. I, cz. 2, Cambridge 1971, s. 998 — około 160 lat.

²¹ I. M. Diakonow, *Obszczestwiennyj i gosudarstwienyj stroj*, s. 198—211.

Lugalzagesiego, co nie jest wcale równoznaczne z jego niezależną pozycją — to całość powyższej hipotezy wydaje się mieć zbyt słabą podstawę źródłową. Przytaczane przez autora teksty gospodarcze ze świątyni bogini Bau mogą świadczyć również przeciw niej. J. S. Cooper w niedawno wydanej pracy pozostawia większość z tych problemów bez rozstrzygnięcia²².

Przy okazji spraw dotacji chciałbym zwrócić uwagę na tablice chronologiczne okresów WD I—III (s. 486 n). Bynajmniej nie odzwierciedlają one stanu wiedzy z przelomu lat 70-tych i 80-tych, ale raczej z końca lat 60-tych, gdyż są bliźniaczo podobne (nawet w formie graficznej) do zamieszczonych w rosyjskim wydaniu pracy E. J. Bickermana²³. Nawet jeśli ich autor W. A. Jakobson nie miał obowiązku umieścić w nich wszystkich znanych władców wczesnodynastycznych, to mógł przynajmniej uwzględnić poznanych ostatnio dzięki nowym inskrypcjom. Zresztą o ile w pracy E. J. Bickermana poświęconej całej starożytności wymienienie jedynie bardziej znanych władców nie dziwi, to nie wystarcza ono w obszernej syntezie historii Mezopotamii. Brakuje tu nawet przybliżonych dat panowania władców z dynastii Urnansze, chociaż znane są orientacyjne długości czasu ich trwania²⁴. Być może ma to związek z niemożnością pogodzenia tego z ogólną datacją okresu WD III przyjętą przez I. M. Diakonowa. Poważnym anachronizmem jest również niedatowanie (przynajmniej przybliżone) ostatnich władców akadyjskich, przez co czytelnik nie jest w stanie określić daty zakończenia okresu staroakadyjskiego. A przecież zdecydowana większość badaczy przyjmuje za autentyczną podaną przez „Listę królów” liczbę 180 lat panowania dynastii akadyjskiej²⁵. Podobnie przyjęcie za E. J. Bickermanem tylko 33 lat dla II dynastii z Lagasz jest wobec uznanych obecnie wyłącznie dwóch wersji — A. Falkensteina (53 lata) i E. Sollbergera (41 lat)²⁶ nie najszcześniejszym rozwiązaniem.

I. M. Diakonow przyjmuje za najprawdopodobniejszą datę śmierci Gudei rok 2117 p.n.e. (s. 264), lecz w odpowiedniej tablicy chronologicznej mamy identyczny z wersją E. J. Bickermana zapis — „umarli ok. 2123” (s. 488).

Szkoda, że w rozdziale poświęconym podstawom źródłowym chronologii względnej i bezwzględnej okresu WD (s. 162—167), obok niewątpliwie ciekawej analizy „Listy królów” zabrakło wiadomości o roli paleografii (np. zmienność znaków LUGAL i INANNA) oraz możliwości porównawczego wykorzystania materiału archeologicznego z Eblu²⁷.

Identyfikacja występującego w neosumeryjskich określeniach rocznych miasta Szaszrum z asyryjskim Aszur nie jest bynajmniej pewna (s. 283). Repertorium geograficzne D. O. Edzarda i G. Farber podaje je jako dwa hasła, zaś dla

²² J. S. Cooper, *Reconstructing History from Ancient Inscriptions: The Lagash-Umma Border Conflict, Sources and Monographs on the Ancient Near East* t. II, cz. 1, Malibu 1983, s. 35 n.

²³ E. J. Bickerman, *Chronologia dźwiękowego mira*, Moskwa 1976, s. 179 n.

²⁴ H. J. Nissen, op. cit., s. 122; *Fischer Weltgeschichte* t. II, s. 60.

²⁵ O podstawach źródłowych datacji okresów staroakadyjskiego i gutejskiego zob.: *Fischer Weltgeschichte* t. II, s. 92—99; P. Garelli, *Le Proche-Orient Asiatique. Des origines aux invasions des peuples de la mer*, 2 éd., Paris 1982, s. 233—236.

²⁶ A. Falkenstein, *Die Inschriften Gudeas von Lagas. I Einleitung*, AnOr t. XXX, Roma 1966, s. 14; E. Sollberger, *Sur la chronologie des rois d'Ur et quelques problèmes connexes*, AfO t. XVII, 1954—1956, s. 32—35, 47.

²⁷ E. Lipiński, *Chronologia starożytności III i II tysiąclecia p.n.e. w świetle odkryć w Tell Mardich*, PO 1980, z. 1, s. 15—31. Autor opowiada się za chronologią krótką.

Szaszrum podaje tylko przybliżoną lokalizację — na wschód od Tygrysu²⁸. Przyjęcie przelicznika dla podstawowej jednostki pojemności 1 *silâ* (*qû*) = 0,75—0,77 l. dla całości III i II tys. p.n.e. (przyp. s. 180) wydaje się zbyt daleko posuniętym uproszczeniem, gdyż w okresie WD wielkość tej miary zdecydowanie różniła się od używanej w okresach późniejszych i wynosiła do 1,157 l.²⁹ lub jak przyjmują inni nawet 1,66 l.³⁰.

I. M. Diakonow podaje, że opiera się na obliczeniach A. A. Wajmana³¹, który m.in. dla czasów starobabilońskich wyliczył 1 *silâ* = 0,762 l. oraz, że odrzuca przelicznik 0,97 l. zaproponowany jeszcze przez F. Thureau-Dangina. To przeciwstawienie jest nieco mylące, albowiem obecnie najpowszechniej przyjmuje się przelicznik 1 *silâ* = 0,842 l, nigdy jednak nie mniejszy od 0,79 l.³². W krótkiej jednozdaniowej wzmiance o Ebli znalazły się nieścisłości. Autor wychodząc z sumeryjskiego znaczenia terminów *en* i *lugal* określa władcę Ebli *malikum*, jako „kapłana-wodza” a urzędników *lugal* — jako „dowódców wojskowych” (s. 222). Tymczasem jak zwrócił na to uwagę m.in. J.-P. Grégoire funkcje te należy wiązać z tradycjami syryjskimi a nie mezopotamskimi³³, chociaż wraz z przyjęciem pisma sumeryjskiego Eblaici przejęli sumeryjskie terminy. Eblaicki *malikum* — to ugarycki *mlk*, czyli po prostu „król”, zaś urzędnicy określani tytułem *lugal* dowodzili nie tylko oddziałami żołnierzy (np. *lugal- (erén) -BARxAN- BARxAN*) ale też kierowali grupami pracowników (np. *lugal-ir₁₁-ir₁₁*, *luga'-kas₁-kas₁*) lub pełnili inne funkcje administracyjne np. *lugal'-sa-za_xk₁*.

W książce zabrakło przynajmniej krótkiego zasygnalizowania problemu pochodzenia Sumerów. W analizie przyczyn pojawienia się i początków pisma klinowego nie została uwzględniona ciekawa i obecnie bardzo dyskutowana hipoteza D. Schmandt-Besserat o roli tzw. zetonów (opublikowana dopiero w 1979 roku³⁴). W opisie ewolucji pisma zabrakło tak istotnej informacji jak obrót znaków o 90° mający miejsce w okresie Fara (Szuruppak). Wręcz przeciwnie tabela na s. 115 informuje czytelnika, że w całym okresie WD znaki miały pierwotne ułożenie. Jest to poważne niedopatrzenie, które zauważy czytelnik nie znający się nawet zupełnie na piśmie klinowym, gdyż zamieszczony w tabeli na s. 119 zapis jednego z paragrafów „reform Uruinimginginy” daje przykład pisma okresu WD III. Skoro autor zdecydował się w nim na zaznaczenie indeksów cyfrowych w transliteracji, powinien czynić to konsekwentnie: tymczasem jako to samo słowo mamy raz *dug₄*, *šag₃*, a raz *dug*, *sag*, nie mówiąc już o *lù* zamiast *lú* — „człowiek”. Błędy te powstały zapewne w druku, ale książka nie jest zaopatrzona w erratę.

²⁸ D. O. Edzard, G. Farber, *Die Orts- und Gewässernamen der Zeit der 3. Dynastie von Ur*, *Répertoire Géographique des Textes Cunéiformes* t. II, Wiesbaden 1974, s. 19, 178 n. Zob. również W. W. Hallo, *Simurram and the Hurrian Frontier*, *RHA* t. XXXVI, 1978, s. 77, 83.

²⁹ I. J. Gelb, *Measures of Dry and Liquid Capacity*, *JAOS* t. CII, 1982, s. 585—590. Zob. również B. Hruška, *Die Bodenarbeitsung und Feldbestellung im altsumerischen Lagaš*, *ArOr* 1984, z. 2, s. 155, n. 17.

³⁰ K. Butz, „*Landwirtschaft*”. *R1A* t. VI, Berlin 1983, s. 482, § 9.2.

³¹ A. A. Wajman, *Issledowanija po szumero-wawilonskoj mietrologii*, „*Drie-nnij Wostok*” t. II, Jeriewan 1976, s. 42—55.

³² A. Salonen, *Die Hausgeräte der alten Mesopotamier* t. II, Helsinki 1966, s. 270; K. Butz, op. cit., s. 482, § 9.2; J. N. Postgate, *An Inscribed Jar from Tell Al Rimah*, „*Iraq*” t. XL, 1978, s. 71—75; CAD „Q”, *qû* B, s. 290; AHw, *qû(m)* II, s. 925.

³³ J.-P. Grégoire, op. cit., s. 384—386, 390—392, 397.

³⁴ D. Schmandt-Besserat, *An Archaic Recording System and the Origin of Writing*, SMS 1977, s. 1—32. Zob. również M. A. Brandes, *Modelage et imprimerie aux debuts de l'écriture en Mésopotamie*, „*Akkadica*” t. XVIII, 1980, s. 1—30.

Powyższe uwagi nie zmniejszają ogólnego, pozytywnego wrażenia, jakie pozostawia po sobie lektura tej cennej pozycji. Wydaje się, że książka pozbawiona wspomnianych wyżej opinii o niewolniczym i klasowym charakterze wszystkich społeczeństw sumero-babilońskich wiele zyskałaby. Mimo to spełnia ona podstawowe zadanie, jakie postawiło przed nią kolegium redakcyjne. W sposób ciekawy i przystępny zapoznaje ona czytelnika z historią i kulturą Mezopotamii IV—II tys. p.n.e. Swój udział mają w tym również autorzy interesującej szaty graficznej, szkoda tylko, że pozbawionej jakiegokolwiek mapy Mezopotamii.